10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible]

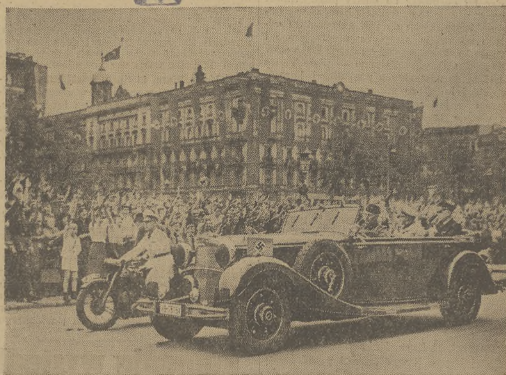
Rok I. | Nr. 111.

Kraków, piątek 12 lipca 1940 r.

[illegible] beda zwracane autorom [illegible]

Przyjęcie hr. Ciano w Berlinie.





Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano przebywał ostatnio w ciągu kilku dni w Niemczech. Został on również przyjęty przez Führera na dłuższej audjencji. Następnie hr. Ciano zwiedził tereny wojenne na zachodzie, poczem udał się na narady do Monachjum. Na zdjęciu na lewo widzimy hr. Ciano podczas dokonywania przeglądu kompanji honorowej na dworcu Anhalckim w Berlinie, naprawo zaś widzimy włoskiego ministra spraw zagranicznych w drodze do pałacu kanclerskiego.

600.000 ton w ciągu 6-ciu tygodni zatopiły niemieckie łodzie podwodne.

Ponowne skuteczne naloty na lotniska, porty i fabryki przemysłu zbrojeniowego w Anglji. — Zestrzelenie 35 samolotów angielskich.

Berlin, 12 lipca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Jak już doniesiono w komunikacie specjalnym, skuteczna akcja lotnictwa przeciwko angielskim konwojom doprowadziła do poważnych strat angielskich w postaci zbombardowania krążownika pojemności 7.000 ton i czterech okrętów wojennych, łącznej pojemności 21.000 ton. Pozatem trafiono bombami jeden krążownik i 7 okrętów handlowych, ciężko je uszkadzając, względnie podpalając je, tak, że należy się liczyć z ich zupełną stratą.

Pozatem niemieccy lotnicy uzyskali w dn. 11 lipca dodatnie wyniki podczas nalotów na lotniska w południowo-wschodniej Anglji, na urządzenia portowe na południowem i południowo-wschodniem wybrzeżu oraz na zakłady przemysłu zbrojeniowego. Stwierdzono w szczególności potężne eksplozje i wielkie pożary w składzie amunicji w Pembroke oraz w miastach Plymuth i Swansea.

Podpalono również składy materjałów pędnych w Pembroke i w Portlandzie.

Nieprzyjacielski nalot na lotnisko w Amiens-Gilssy dokonany przez siedem samolotów brytyjskich, zakończył się zestrzeleniem wszystkich siedmiu samolotów, jak to już doniesiono w komunikacie specjalnym. Później, przy sposobności walki powietrznej, przeprowadzonej nad konwojem, płynącym przez kanał, zestrzelono 10 nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich.

W nocy na 11 lipca nieprzyjaciel zaniechał nalotów na teren Rzeszy.

Łącznie w walkach powietrznych strącono w dn. 11 lipca 35 nieprzyjacielskich samolotów i 1 balon na uwięzi. Siedm samolotów niemieckich zaginęło.

Skutkiem posiadania lepszych punktów wypadowych wzmagają się sukcesy niemieckich łodzi podwodnych. W ciągu ostatnich sześciu tygodni do dn. 8 lipca ogółem niemieckie łodzie podwodne zatopiły 609.000 ton nieprzyjacielskich okrętów handlowych. Tem samem cyfra przeciętna tygodniowych zatopień, spowodowanych akcjami łodzi podwodnych, przekroczyła 100.000 ton. (p.)

Nowy wielki sukces lotnictwa niemieckiego.

W kanale Doweru zatopiono 1 krążownik i 4 statki handlowe, poważnie uszkodzono 1 krążownik i 3 okręty handlowe. — Zestrzelono 10 nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich.

(§§) **Berlin,** 12 lipca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Obecnie nadeszły wiadomości o dalszych niezwykłych sukcesach lotnictwa niemieckiego, niezależnie od podanych już w doniesieniu nadzwyczajnem informacjach o zestrzeleniu 7 samolotów bombowych pod Amiens, stanowiących całość brytyjskiej eskadry bombowców.

We środę po południu niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w kanale Doweru silnie uzbrojony brytyjski transport konwojowy, przyczem zatopiły celnemi trafieniami bomb 1 krążownik i 4 statki handlowe o łącznym tonażu 21.000 br. t. r.

Ponadto uszkodzono celnemi trafieniami bomb 1 krążownik i 3 okręty handlowe łącznej pojemności 19.000 br. t. r., które przechyliły się na wodzie, objęte pożarem.

Pełniące służbę ochronną tego konwoju nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie w walce powietrznej uległy aparatom niemieckim, które zestrzeliły 10 z nich. 4 samoloty niemieckie nie powróciły. (p)

Nowy atak powietrzny na Gibraltar.

[illegible] **Rzym,** 11 lipca. **Port w Gibraltarze został — jak donosi „Giornale d'Italia" — ponownie zbombardowany przez samoloty nieznanej narodowości.**

Flota brytyjska, która uciekła po pierwszem bombardowaniu Gibraltaru, powróciła tam z powrotem na rozkaz władz brytyjskich.

Ten sam dziennik donosi, że artylerja przeciwlotnicza hiszpańskiego fortu Tarifa, leżącego na drodze z Gibraltaru do Tarify, **ostrzeliwała angielski samolot, który przelatywał na niewielkiej wysokości nad terytorjum hiszpańskiem.** Już od kilku dni angielskie samoloty dokonują lotów wywiadowczych nad Tarifa. Dotychczas wzywano je głośnikami radjowemi do na- [illegible]

Włosi zadają ciężkie ciosy flocie angielskiej.

W rejonie Balearów uszkodzono ciężko okręt linjowy „Hood". — Dwa celne trafienia w lotniskowiec. — Baza marynarki na Malcie ponownie zbombardowana.

Rzym, 12 lipca. **Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco:**

Naczelna komenda armji włoskiej komunikuje:

Z dalszych stwierdzeń wynika bez żadnej wątpliwości, że podczas operacyj w **dn. 9 lipca w rejonie Balearów jednostki włoskiego lotnictwa ciężko uszkodziły wielki okręt linjowy angielski „Hood" pojemności 42.100 ton i podpaliły go. Lotniskowiec „Arc Royal" otrzymał również dwa celne trafienia ciężkiego kalibru na przednim pokładzie, jak to wynika dokumentarnie ze zdjęć fotograficznych.**

Podczas potyczki morskiej na morzu jońskiem otrzymał jeden dalszy angielski okręt linjowy dwa trafienia bombami ciężkiego kalibru. Dalsze akcje są w toku, aby stwierdzić wyniki tego nalotu, jak również wyniki poprzednich ataków na południe od Krety.

W dniu 10 lipca rano i późnem popołudniem baza morska na Malcie została ponownie zbombardowana. Stwierdzono wybuch pożaru w arsenale, jak również na przebywających w portach okrętach.

Trzy nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie zostały zestrzelone przez włoskie bombowce. Dwa włoskie samoloty nie powróciły. (p)

Skuteczne naloty włoskich samolotów na Maltę.

Rzym, 12 lipca. Agencja Stefani donosi, że według otrzymanych wiadomości **baza morska, arsenał, urządzenia i składy na Malcie zostały zaatakowane we środę przez włoskie bombowce, którym towarzyszyły samoloty myśliwskie.**

Mimo silnej obrony artylerji przeciwlotniczej i mimo próby wkroczenia nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich, które jednak zostały odparte przez włoskie myśliwce, **wszystkie wyznaczone cele zostały skutecznie zbombardowane.**

Jak dowiaduje się dalej agencja Stefani **w ciągu dnia zostały zestrzelone podczas lotu nad Maltą dwa angielskie samoloty myśliwskie.** We środę wieczorem przeprowadzono ponownie nalot na Maltę, mimo zaciętego ognia obronnego i zrzucono **bomby na znajdujące się w porcie jednostki floty. Dostrzeżono na pokładzie jednego okrętu wojennego wielki pożar.** Włoskie samoloty powróciły bez strat do swych punktów wyjściowych. (p).

Udział Szwecji i Norwegji w niemieckich Targach Wschodnich.

(§) **Królewiec,** 12 lipca. **W odbywających się w Królewcu w terminie od 11—14 sierpnia br. niemieckich Targach Wschodnich weźmie udział Szwecja i Norwegja, wystawiając artykuły swej produkcji przemysłowej i rolniczej.**

Dzięki udziałowi tych państw w tegorocznych targach królewieckich będą reprezentowane na tej imprezie wszystkie państwa bałtyckie. Przez swój udział w Targach Wschodnich podkreślają te państwa ważność tej placówki dla spraw handlowych w rejonie morza Bałtyckiego.

Kanclerz Hitler przyjął hr. Ciano i przedstawicieli Węgier.

Monachjum, 11 lipca. Królewsko-węgierski premjer hr. Teleki i królewsko-włoski minister spraw zagranicznych hr. Csaky przybyli we środę na zaproszenie rządu Rzeszy na wizytę do Monachjum.

Na powitanie gości przybył na dworzec minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, który towarzyszył gościom w drodze do hotelu „Regina“, gdzie goście zamieszkali na czas pobytu w Monachjum. W otoczeniu węgierskiego premjera znajdują się, obok ministra spraw zagranicznych, poseł von Nickel, poseł Jeno von Ghyczy, szef gabinetu Tibor von Bharteldy, szef prasowy węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych radca legacyjny Ullein Revitzky i dalsi współpracownicy prezydjum rady ministrów oraz ministerstwa spraw zagranicznych.

Na powitanie gości pojawił się również na dworcu królewsko-węgierski poseł w Berlinie Sztojay. Ze strony niemieckiej przybyli Reichsstatthalter Ritter von Epp oraz prezydent Siebert, ze strony włoskiej poseł Pittalis wraz z otoczeniem. (p.)

(::) **Monachjum, 11 lipca. Adolf Hitler przyjął we środę przedpołudniem w obecności ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa, oraz ministra hr. Ciano, bawiącego od niedzieli 7 lipca na zaproszenie rządu niemieckiego w Niemczech, w gmachu Führera przy placu Królewskim, premjera węgierskiego hr. Teleky i ministra spraw zagr. hr. Csaky.**

Rozmowa utrzymana była w duchu tradycyjnych przyjaznych stosunków, łączących te dwa państwa.

Teleki, Csaky i Ciano w drodze powrotnej.

Monachjum, 11 lipca. Po przyjęciu przez Führera minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop wydał przyjęcie w małem kole na cześć przebywających w Monachjum gości węgierskich i włoskiego ministra hr. Ciano, po którem nastąpiła przejażdżka po jeziorze. Na Ratuszu w Chiemsee minister spraw zagranicznych spędził wraz ze swymi gośćmi kilka godzin na odwiedzeniu przebywających tam rannych żołnierzy.

O godz. 19.15 królewsko-węgierski premjer hr. Teleki i królewsko-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky opuścili pociągiem specjalnym Salzburg.

W krótki czas po odjeździe gości węgierskich odjechał również hr. Ciano po serdecznem pożegnaniu się z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem. Ludność Salzburga owacyjnie żegnała przedstawicieli zaprzyjaźnionych państw Włoch i Węgier podczas ich przejazdu przez miasto i zgotowała im wielkie owacje na dworcu.

Minister spraw zagr. hr. Ciano powrócił do Rzymu.

Rzym, 12 lipca. Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano powrócił we czwartek przedpołudniem wraz z niemieckim ambasadorem von Mackensenem ze swej podróży do Niemiec, do stolicy Włoch. Na powitanie ministra przybyli na dworzec urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, jak również poseł ks. Bismarck. (p).

Premjer Teleki i hr. Csaky przybyli do Budapesztu.

(!) **Budapeszt** 12 lipca. We czwartek rano powrócili do Budapesztu prezes Rady ministrów hr. Teleky i minister spraw zagranicznych hr. Csaky, którzy — jak wiadomo — ostatnio bawili w Niemczech.

Na peronie dworca zgotowano obu powracającym z zagranicy mężom stanu serdeczne powitanie. (p.)

Książę Windsor gubernatorem wysp Bahama.

Sztokholm, 11 lipca. We środę w nocy podano do wiadomości w Londynie, że książę Windsor został mianowany gubernatorem i głównodowodzącym wysp Bahama. **Wyspy Bahama stanowią grupę wysp zachodnio-indyjskich o powierzchni ok. 11.500 kilometrów kwadratowych.** Zamieszkałe są przez ok. 65.000 mieszkańców, przeważnie murzynów. Głównem miastem jest port Nassau na wyspie New Providence. Od r. 1939 gubernatorem i głównodowodzącym na wyspach Bahama był sir Charles Dundas.

Wiadomość o mianowaniu byłego króla Anglji a obecnego księcia Windsor gubernatorem wysp Bahama **spowodowało w kołach angielskich wiele domysłów**. Jak donosi dobrze poinformowany korespondent dziennika „Svenska Dagbladet“ we środę, panuje w Londynie przekonanie, że ks. Windsor w ten sposób został odsunięty na dalszy plan. Nawet „Times“ uznaje tę degradację byłej głowy imperjum brytyjskiego do roli gubernatora odległych od świata wysp za nieprzyjemne i **stara się ks. Windsor dać na drogę kilka słów pocieszenia:** „Wyspy Bahama — pisze Times — należą do najstarszych posiadłości korony angielskiej i dlatego mianowanie ich gubernatorem — jest zaszczytem“. W innym jednak ustępie tego samego artykułu musiał dziennik przyznać, że w imperjumu światowem można było znaleźć stanowisko, które byłoby bardziej zaszczytnem i godniejszem.

Ostatniem wyjaśnieniem wysłania ks. Windsor jest przypuszczenie, że po angielskiem załamaniu się dawny król powróciłby na tron przy pomocy Niemiec. „Svenska Dagbladet“ podaje we środę całkiem otwarcie te przypuszczenia i oświadcza, że rząd Churchilla chciał **w ten sposób usunąć sobie parę książęcą z drogi.** W pewnych kołach angielskich panuje przekonanie, że tego rodzaju niezwykłe mianowanie jest „łagodną formą wypędzenia“.

Z wielkiej chmury — mały deszcz.

Bukareszt, 11 lipca. Bukaresztański poseł Wielkiej Brytanji wystosował przed kilku dniami notę protestacyjną, skierowaną do rządu rumuńskiego, przeciwko **wysiedleniu 47 Anglików z terenu naftowego.** Nota ta zapowiadała możliwość opuszczenia Bukaresztu przez posła angielskiego, jeśliby wysiedlenie nie zostało cofnięte.

Rząd rumuński w swej odpowiedzi na notę zaznaczył, że wysiedlenie jest jeszcze bardzo łagodnym środkiem, gdyż wśród Anglików **znajdują się ludzie, którzy wykroczyli przeciwko bezpieczeństwu państwa rumuńskiego i z tego tytułu podlegają właściwie sądowi wojennemu.** Po otrzymaniu tej odpowiedzi poseł angielski nie odjechał, lecz musiał przyjąć do wiadomości wyjaśnienie rządu rumuńskiego.

Gibraltar w oczekiwaniu na wielki atak.

La Linea, 11 lipca. Wśród ludności cywilnej, mieszkającej na Gibraltarze, **wzrasta nastrój paniki, ponieważ przyjmuje się, że liczne loty wywiadowcze obcych lotników stanowią przygotowania do wielkiego ataku.** Na redzie w Gibraltarze wre gorączkowa praca, a tereny zostają w szybkiem tempie przemieniane na lotniska.

Rumunja wystąpiła z Ligi Narodów.

Bukareszt, 11 lipca. **Obecnie także i Rumunja wystąpiła z genewskiej Ligi Narodów. W związku z powyższem minister spraw zagranicznych wydał następujące oświadczenie:**

„Wystąpienie Rumunji z Ligi Narodów oznacza zrezygnowanie z politycznych iluzyj, przy których trzymano się zbyt długo. Z Ligi Narodów Rumunja nigdy nie miała pozytywnych korzyści, a jedynie hałaśliwe objawy zewnętrzne. Natomiast była wciągana do automatycznego mechanizmu codziennych akcyj politycznych, który wbrew istotnym uczuciom przeszkadzał zaprzyjaźnieniu się z wielkiemi i szlachetnemi narodami. Rumunja, która postępuje w myśl wskazań swoich istotnych interesów i europejskiego realizmu, jest zdania, że jej dalsza obecność w Lidze Narodów jest bezcelowa“.

Żydzi usunięci ze służby publicznej w Rumunji.

Bukareszt, 11 lipca. Rumuńska rada ministrów postanowiła we wtorek **usunąć wszystkich żydów ze służby publicznej.** Stwierdzić należy, że w ostatnich latach **udało się wielu żydom uzyskać dobre stanowiska zwłaszcza w ubezpieczeniach społecznych, w ministerswie pracy oraz w ministerstwie skarbu.**

Aczkolwiek dyrektor znanego dziennika bukaresztańskiego, wychodzącego w języku francuskim „Le Moment“ Hester złożył kierownictwo pisma, to jednak **rząd czuł się zmuszony do zawieszenia tego pisma, jako trzeciego z dzienników bukaresztańskich, których wydawanie zostało wzbronione.** Natomiast w innem piśmie, wychodzącem również w języku francuskim, a mianowicie w „Independence Roumaine“ organie dawnej partji liberalnej, **zmieniono jedynie kierownictwo.** Dotychczasowy dyrektor żyd Berkovis został usunięty, a na jego miejsce zamianowano dyrektorem rumuńskiego pisarza Taoceana.

Irlandja trwa przy zasadzie neutralności.

(::) **Nowy Jork**, 11 lipca. „New York Times“ ogłasza wywiad swego korespondenta w Dublinie z de Valerą, w którym tenże **wypowiada się przeciwko sojuszowi obronnemu z Anglją i stwierdza, że Irlandja bynajmniej nie pragnie stać się bazą wypadową jakiegokolwiek mocarstwa przeciwko innemu mocarstwu.** Irlandja z pewnością nie zrezygnuje ze swej neutralności.

Wiadomość o zamordowaniu cesarza Annamu nie potwierdza się.

(S) **Bangkok**, 11 lipca. **Rozpowszechniona przez radjo w Bagdadzie i podjęta również przez Reutera wiadomość o rzekomem zamordowaniu cesarza Annamu została zdementowana przez dobrze poinformowane czynniki we francuskich Indochinach.**

Sprawdzenie istotnego stanu rzeczy utrudnione jest z tego powodu, że według doniesienia z Saigonu, cesarz znajduje się obecnie w podróży inspekcyjnej we wnętrzu kraju w towarzystwie urzędników francuskich.

Anglicy skonfiskowali największy parowiec francuski.

(!) **Szanghaj**, 11 lipca. Z Singpur donoszą, że francuski parowiec transoceaniczny „Ile de France“, pojemności 43.450 ton, został dnia 3 lipca skonfiskowany przez władze brytyjskie w chwili zawinięcia do portu w Singapur w drodze ze Stanów Zjednoczonych do Australji.

Włoska komisja dla spraw zawieszenia broni przybyła do Tulonu.

Rzym, 11 lipca. „Giornale d'Italia“ donosi z Berna, że włoska komisja dla spraw zawieszenia broni przybyła do Tulonu. — Komisja ta jest upoważniona do uregulowania zastosowania klauzul zawieszenia broni z francuskim rzeczoznawcą spraw marynarki.

Czerwiec najgorszym miesiącem dla marynarki angielskiej.

Nowy Jork, 11 lipca. Rzeczoznawca spraw wojskowych Baldwin dowodzi w środowem wydaniu nowojorskiego dziennika „Times“, że ostatnie zaostrzenie wojny prowadzonej przy pomocy łodzi podwodnych i bomb przeciwko żegludze brytyjskiej, **spowodowało wielkie straty w marynarce brytyjskiej, dla której czerwiec był miesiącem największych strat.**

Nawet jeśli się odliczy straty, poniesione przez Anglików podczas ewakuacji Dunkierki, to i tak bilans strat angielskich będzie bardzo poważny i nawet dla państwa, nastawionego na władanie morzami, bardzo niebezpiecznym.

Uwzględniając przynajmniej **280 zatopionych i 40 ciężko uszkodzonych angielskich okrętów handlowych**, musi się dojść do przekonania, że ten, kto przecina drogi dowozu zapasów i drogi handlowe Anglji, — ten przecina główne żyły Anglji.

Konfiskata angielskich statków.

Berno, 12 lipca. W związku z zajściami w Oranie i na Martynice i zaostrzeniu się stosunków angielsko-francuskich, zostały **angielskie okręty, znajdujące się w portach indochińskich skonfiskowane przez tamtejsze francuskie władze.** (p.)

HELENA SZUMNA

Książę gangster.

6)

— Jego Wysokość wygląda wspaniale — zaśmiała się Mimi. — Nic więc dziwnego, Wszyscy zapewne biorą Waszą Wysokość za Gary Coopera. Nikt nie przypuszcza, że to następca tro...

Aleksander zamknął jej usta pocałunkiem.

— Proszę mnie nazywać Johanem — szepnął. — Chcę zostać niepoznany.

I znowu chłodny błysk w zielonych oczach.

Usiedli przy stoliku i zimny szampan zapienił się w dwóch szklankach.

— Czy nie możnaby zagrać tutaj partyjki pokera? — zapytał Aleksander.

Mimi wydęła wzgardliwie wargi.

— Poker? Można! Ale któż to gra w pokera? Ruletka — to rozumiem.

— I ja wolę ruletkę! — zapewnił książe. — Ale nie jesteśmy przecież w Monte Carlo, lecz w Wiedniu.

— A gdybym zawiozła Waszą Wysokość do sali gry, gdzie gra się w ruletkę i to bardzo wysoko? — —

— Zamierza mnie pani rzeczywiście uwieść?

— Tak.

Patrzała nań spod wpółprzymkniętych powiek, a jej niesamowite, namiętne spojrzenie przyprawiało go o zawrót głowy.

— Ależ z pani niebezpieczna kobieta — szepnął z zachwytem.

— Zamierzam uwieść Waszą Wysokość i zamknąć w moim zamku — powtórzyła. Będzie mi Wasza Wysokość musiała zapłacić potem pięćdziesiąt tysięcy marek za cenę wolności.

— Jeśli zamknie mnie pani na swoim zamku, to sądzę, że pani będzie musiała dopłacić mi kilka miljonów, abym stamtąd wyszedł. Jest pani zachwycająco piękna, Mimi. Napijemy się jeszcze szampana, czy zagramy w ruletkę?

— Zagramy w ruletkę, Johan — powiedziała cicho.

Tańczyli jeszcze trochę, pili coctaile w barze. Aleksander kupił Mimi róże. Uwikłani w sieć serpentyn i wesołego śmiechu, pili szampana i tańczyli. Ona w małym kapelusiku, z wielkiem piórem koguciem, on w czerwonym, tureckim fezie, kupionym za dziesięć marek.

Na dalekich zegarach miejskich biła już w nadrannym mroku czwarta godzina, gdy samochód zatrzymał się po długiej, szybkiej jeździe, wypełnionej gorącemi ukradkowemi pocałunkami. Aleksandrowi wydawało się, że jedzie wieczność całą i nie miał pojęcia, gdzie wreszcie wylądował. — Właściwie nie interesowało go to, dopóki czuł przy swoim boku gorącą, drżącą pożądaniem Mimi. Orjentował się jednak, że wyjechali daleko za miasto.

Limuzyna zatrzymała się przed bramą w wysokim murze, okalającym wielki, gęsty ogród. W ogrodzie znajdowała się duża willa, której kontury niewyraźnie przeświecały przez wysokie drzewa. Niektóre okna były oświetlone i z zewnątrz dochodziły odgłosy rozmów i śmiechu. Milczący i ponury szofer, którego twarzy książę nie widział ani raz, dał trzykrotny sygnał. Niemal natychmiast otworzyły się masywne podwoje ciężkiej bramy. Auto wjechało do ogrodu i brama zamknęła się równie szybko i bezszelestnie. Silne reflektory oświetliły wąską drogę, prowadzącą do willi.

Mimi otworzyła drzwiczki i wyszła z auta.

— Oto proszę pana, jesteśmy w kasynie gry.

Aleksander wyskoczył z auta. Smukła postać Mimi rysowała się fantastyczną sylwetką na tle, rzuconem przez białe, zimne światła reflektorów. Fragmenty upojnego walca ulatywały z oświetlonych okien i stapiały się z poszumem ciemnych, gęstych koron wysokich drzew.

— Zupełnie jak w filmie — zaśmiał się Aleksander. — Piękna dama, wspaniała willa, eleganckie auto i pan we fraku. — Wszystko, czego trzeba do filmu.

— Brak jeszcze tylko długiego pocałunku — uśmiechnęła się Mimi, wchodząc na schody, prowadzące do westibulu.

— I to przyjdzie — zapewnił ją z przekonaniem książę. — Ale intryga jeszcze się nie zaczęła.

— Zaczyna się w tej chwili — odparła Mimi. I nacisnęła guzik we drzwiach.

Otworzyły się bezszelestnie i przybysze znaleźli się w obszernym hallu. Z poza długich, zwisających z sufitu draperyj sączyły się przytłumione dźwięki orkiestry. Musiało tam być wielu ludzi, sądząc z żywego gwaru głosów. Ale nikt nie wyszedł, aby przywitać gości.

— Dziwne kasyno — zauważył Aleksander, czując naraz lekki ucisk w okolicy żołądka. — Dlaczego nikt się nie pokazuje?

— Wasza Wysokość boi się? — spytała Mimi drwiąco.

Aleksander obrzucił ją badawczym wzrokiem i tym razem dobrze przychwycił złowrogi, zielony błysk w jej oczach. Miała w sobie coś z drapieżności wielkiego kota. „Czyżbym wpadł w sidła jakiejś bandy?“ — pomyślał.

— Czy nikt nas nie przyjmie w tym domu wzorem kulturalnych obyczajów? — zwrócił się spokojnie do Mimi.

W tej chwili draperja rozsunęła się, ukazując krępego, silnie zbudowanego mężczyznę, o szerokiej, czerwonej twarzy. Człowiek ten skłonił się z komedjancką, udaną godnością i powiedział:

— Mam zaszczyt powitać Waszą Królewską Wysokość w moich niskich progach.

— Cóż to ma znaczyć? — oburzył się książę. — Jakiem prawem? Co to znaczy, Mimi — zwrócił się do swej towarzyszki.

Ale Mimi znikła.

Książę gangster.

Aleksander w osłupieniu patrzył na dziwnego jegomościa, który spokojnie zapalił cygaro i powiedział:

— Tak, więc to pan jest tym słynnym następcą tronu Sylwanji?

— Tak jest! — zawołał książę. — I proszę natychmiast mi wytłumaczyć, co ma oznaczać ta szopka?

— Szopka?!! — zawołał grubas. — Główny bohater szopki pyta się — —

W tej chwili cofnął się gwałtownie w tył, unikając potężnego ciosu Aleksandra. Jednocześnie błyskawicznie wyjął z kieszeni rewolwer.

— Jeszcze jeden krok, a strzelę! — zawołał ostrzegawczo.

Książę cofnął się w stronę wyjścia, ale we drzwiach stał wysoki, szczupły młodzieniec z rewolwerem w każdej dłoni.

— Hektor! — zawołał grubas. — Jego Królewska Wysokość zostanie naszym gościem przez kilka dni. Trzeba przygotować apartamenty. Przedtem jednak obetnij mu pazury.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gorączka i zdenerwowanie w Anglji.

(!!) **Madryt**, 12 lipca. **Według ostatnio nadeszłych doniesień, wydawane obecnie w Anglji zarządzenia, dotyczące ochrony przed atakami niemieckiemi, stają się coraz bardziej nerwowe i nierozważne.**

Angielskie dzienniki publikują wskazówki dla czytelników, jak mają się zachować w obliczu niemieckiego niebezpieczeństwa, przyczem informują o zakazie puszczania latawców.

Na szczególne trudności zdaje się napotykać **sprawa zaopatrzenia prywatnych klubów strzeleckich w hełmy stalowe.** Kluby te uzyskały obecnie nazwę „ochotniczej obrony kraju". W związku z tem „Daily Mail" zwraca uwagę, by oficerowie, którzy są w posiadaniu więcej niż jednego hełmu, względnie posiadają zbywające im uzbrojenie i wyposażenie mundurowe zechcieli odstąpić je „ochotniczym cywilom. (p)

Ograniczenia samochodowe w Anglji.

Sztokholm, 12 lipca. Ostanio wydały władze angielskie rozporządzenie, mocą którego właściciele samochodów na wschodzie Anglji obowiązani są oddać miejscowym czynnikom pewne części samochodów, celem uczynienia ich niezdolnemi do użycia. Chodzi tutaj o uniemożliwienie ruchu prywatnych samochodów na szosach, aby w razie inwazji niemieckiej były one dostępne tylko dla wojska.

Młodzież amerykańska przeciwko wojnie.

Zurych, 12 lipca. W Genova-Lake w stanie Wisconsy odbył się ostatnio **wielki kongres młodzieży, na którym przyjęto 345 głosami przeciwk 19** rezolucję zwrócenia się do prezydenta Roosevelta w sprawie wojny i wyrażenia mu, że **młodzież amerykańska jest przeciwna wszelkiej ingerencji USA w obecnych europejskich działaniach wojennych.** Pismo „World Telegram" wyraża się, że doktryna Monroego powinna być zastosowana również w sprawie zmiany przynależności państwowej francuskich posiadłości na drugiej półkuli. Pismo jest zdania, że nie zachodzi obawa, aby Anglja przejęła francuskie kolonie, a w każdym razie **powinna Ameryka poświęcić się tylko swoim własnym sprawom i nie ingerować w sprawach europejskich.**

Za kulisami sprawy Martyniki.

Berno, 12 lipca. — Jak donosi „United Press" ze źródeł francuskich w Washingtonie, okoliczności, jakie doprowadziły do blokady wyspy przez Anglików, są następujące: **Władze francuskie** urzędujące na Martynice **opowiedziały się za rządem Petain'a.**

Następnie chciały czynniki angielskie przeszkodzić, **aby na Martynice nie mogły lądować amerykańskie samoloty**, zdążające do Europy i nie mogły wpaść w ręce niemieckie. Jakkolwiek blokadę Martyniki **zdementowano w Londynie, to przyznano**, że rzeczywiście chodzi o **uniemożliwienie przelotu samolotów amerykańskich do Europy.**

Sprawa ta jest dla Anglji o tyle nieprzyjemna, że Martynika **leży w pasie panamerykańskim**, w którym **ingerencja** państw europejskich **jest niezgodna z doktryną Monroego.** W związku z tą sprawą donoszą z Nowego Jorku, że **5 krążowników amerykańskich zostało wysłanych w stronę Martyniki**, celem stwierdzenia, czy Anglja naprawdę ma zamiar postawić francuskiej flocie ultimatum. Mają one również za zadanie **opiekowania się handlową flotą amerykańską**, w razie gdyby doszło między angielskiemi a francuskiemi jednostkami do walki.

Nieporozumienia na tle nafty.

Teheran. 12 lipca. Minister finansów Iranu zdał ostatnio w parlamencie sprawozdanie z **nieporozumień zaszłych między rządem irańskim a towarzystwem „Anglo-Iran Oil Company"**, które posiada w Iranie licencje wykorzystywania bogactw ziemnych. Minister oświadczył, że w ostatnich czasach odkryto nowe źródła naftowe, które produkcję Iranu postawiły na pierwszorzędnem miejscu, tymczasem „Anglo-Iran Oil Company" nie eksploatuje w odpowiedniej mierze tych bogactw, **przez co produkcja nafty cofnęła się w ostatnim roku o miljon ton** i należy się liczyć z dalszym spadkiem produkcji. **Rząd irański [illegible], że za tem postępowaniem towarzystwa brytyjskiego kryją się [illegible].**

Korpus dyplomatyczny opuścił Holandję.

Berlin, 12 lipca. Dotychczas w Hadze przebywające poselstwa zagraniczne **opuściły dnia 15 lipca stolicę Holandji** wraz z rodzinami i ze służbą. (p.)

Karty żywnościowe we Francji.

Zurych, 12 lipca. Minister Rolnictwa i Wyżywienia Chichery oświadczył francuskiej prasie, według doniesienia Havasa, że zamierza w bliskiej przyszłości **wprowadzić karty żywnościowe.** Dodał on, że Francja jest obecnie **dostatecznie zaopatrzona w zboże, mięso, wino, oliwę i wszelkiego rodzaju tłuszcze**, tak, że zdoła wyżywić ludność, natomiast należy liczyć się **z ograniczeniem przywozu.** (p)

Zgromadzenie narodowe uchwaliło zasady nowej konstytucji francuskiej.

Berno, 12 lipca. Jak donoszą z Vichy, Prezydent Lebrun po zakończeniu ogólnej dyskusji odczytał jedyny artykuł ustawy, który został przedłożony zgromadzeniu narodowemu do decyzji. Artykuł ten brzmi:

„Zgromadzenie narodowe daje rządowi Republiki pod przewodnictw. i autorytetem marszałka Petain pełnomocnictwo celem wydania jednego względnie kilku aktów nowej konstytucji państwa francuskiego. Konstytucja ta musi zabezpieczyć wszelkie prawa pracy, ojczyzny i rodziny. Zostanie ona ratyfikowana przez naród i zastosowana przez przedstawicielstwa, przewidziane w tej ustawie".

Prezydent poddał powyższy wniosek pod głosowania. **W tajnem głosowaniu 569 głosów na 649 głosujących, opowiedziało się za przyjęciem wniosku, 80 głosowało przeciwko wnioskowi.** (p).

Vichy w doniosłych dniach lipcowych.

Genewa, 11 lipca. Dziennik „Petit Dauphinois" obrazuje w jednym ze swych artykułów nastroje, panujące obecnie w Vichy.

Vichy jest obecnie wielkim obozem karawan. Miasto przepełnione jest członkami rządu, dyplomatami i działaczami parlamentarnymi, którzy przybywją ze wszystkich stron, celem wzięcia udziału w zebraniu narodowem. Dochodzą do tego tysiące uchodźców, którzy tutaj szukają schronienia. Członkowie parlamentu przybyli tutaj, aby otrzymać prawdopodobnie swoje dymisje i pożegnać reżim, który zawiódł, a który tak dalece zaważył na losach narodu. Wśród tłumów członkowie parlamentu nie cieszą się wcale poważaniem. Między nimi szczególnie obserwowany jest Leon Blum, który, aby uniknąć nieprzyjemności, chroni się przezornie w pokoju. W kołach parlamentarnych wielkie wrażenie zrobiła wiadomość o podjęciu dochodzeń celem ustalenia odpowiedzialnych za porażkę Francji. W dobrze poinformowanych kołach uchodzi za pewnik, że inicjatywa w tym kierunku wyjdzie z Izby deputowanych względnie od parlamentu. Zabiegi niektórych osobistości, aby już zgóry oczyścić się z ewentualnych zarzutów, uważane są za beznadziejne.

Ustąpienie prezydenta Lebrun?

Genewa, 12 lipca. Korespondent „Petit Dauphinois" dowiaduje się z Vichy, że należy się liczyć w najbliższym czasie **z ustąpieniem prezydenta Lebrun** z jego stanowiska. Następcą prezydenta miałby zostać **marszałek Petain**, któryby jednak nie przyjął tytułu prezydenta, lecz **„szefa władzy wykonawczej"**. Pozatem nosi się obecny rząd francuski z zamiarem **utworzenia triumwiratu**, którego członkami zostaliby ministrowie **Laval, Marquet i generał Waygand. Rola** tego triumwiratu **i zakres** działań jest chwilowo **nieznany.** (p.)

Ponowne zestrzelenie całej angielskiej eskadry atakującej.

Niemiecka przewaga powietrzna ujawnia się coraz silniej również wobec Anglji.

(§§) **Berlin**, 11 lipca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Niemiecka przewaga w powietrzu, jaka dowodnie okazała się w czasie pokonania Francji, zaznacza się obecnie również coraz silniej w stosunku do Anglji. I tak podana we wtorek do wiadomości cyfra 12 zestrzelonych samolotów koło Stavanger podwyższyła się w ciągu dnia po dalszych walkach powietrznych do cyfry 26.

Według nadeszłych dotychczas meldunków we środę ponownie zostały zestrzelone wszystkie samoloty angielskie atakującej eskadry bojowej. Niemiecka artylerja przeciwlotnicza zmusiła 7 bombowców brytyjskich przed dotarciem do swego celu, mianowicie lotniska Amiens-Lissy, do zawrócenia i zrzucenia przed czasem, bez celowania, swoich bomb.

Wskutek tego nie wyrządzono żadnych szkód w objektach wojskowych. Po zatrzymaniu ognia przez artylerję przeciwlotniczą, zaatakowały niemieckie myśliwce i zestrzeliły kolejno wszystkie bombowce nieprzyjacielskie, znajdujące się w odwrocie. Niemieckie samoloty nie poniosły żadnych strat.

Mocarstwa demokratyczne poza nawiasem nowego porządku w Europie.

Berlin, 11 lipca. **Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano oraz węgierski premjer i minister spraw zagranicznych, zostali we środę równocześnie przyjęci przez Kanclerza Rzeszy w Monachjum.**

Było zupełnie zbytecznem, jak zwykle, próbować ustalić, o czem toczyły się rozmowy. Nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno te rozmowy, jak i inne, które przeprowadzono w ostatnich miesiącach i tygodniach, **dotyczyły wielkich ram europejskiego nowego porządku, w którym Niemcy objęły przewodnictwo, a z którego ostatecznie zostały usunięte mocarstwa, dawniej nadające ton w tego rodzaju sprawach, a mianowicie Anglja i Francja.**

Znawca zagranicznej polityki Rosenberg wygłosił w tych dniach odczyt wobec przedstawicieli prasy, w którym wypowiedział się na temat wspólnych losów Skandynawji, dochodząc do przekonania, że znamieniem czasów obecnych jest, iż **małe narody Europy znajdują nareszcie właściwy stosunek do wielkich narodów, decydujących o losach tej części ziemi.**

To samo odnosi się do południowego wschodu Europy, gdzie Niemcy i Włochy, dzięki wspólnym wystąpieniom w ostatnich miesiącach postarały się o to, aby wbrew wszelkim interwencjom angielsko-francuskim nie doszło do zachwiania pokoju.

Leży w istocie tego nowego porządku obecnie fakt, że między Stortingiem norweskim a zbiegłym królem nastąpiła wymiana listów, której celem było stwierdzenie, iż **król, który pozostawił swój naród na łaskę losu i który w ramach polityki swego kraju nadal widzi bezcelowy opór przeciwko Niemcom, nie reprezentuje nadal interesów tego kraju i dlatego niema czego szukać w tym nowym porządku.**

Także i we Francji istnieją usiłowania, zmierzające do zaprowadzenia nowego porządku. Chodzi jednak w tym wypadku o zaprowadzenie nowego porządku, który ogranicza się do samej Francji, i byłoby fałszywe badać kulisy tego, co się obecnie dzieje we Francji.

Nowy porządek swego rodzaju stwarza wreszcie **także i Churchill w Anglji**, który wysłał ks. Windsor, byłego króla Anglji, jako gubernatora na wyspy Bahama. Amerykańskie dzienniki widzą w tem **usiłowanie usunięcia bardzo niewygodnego przeciwnika polityki Churchilla**, podobnie jak i Churchill usiłował wciągnąć do swego gabinetu Lloyd George'a i obciążyć go odpowiedzialnością za swoją politykę wojenną.

Nie przeszkodzi to temu, że także i angielski naród dowie się, że **nowy porządek w Europie zostanie zrobiony gdzieindziej i w inny sposób i to bez udziału Churchilla i jemu podobnych oraz bez zastosowania jego metod.**

O panowanie nad rurociągiem.

Kraków, w lipcu.

Z Mosulu idąc na zachód ciągną się olbrzymie **rurociągi przez płaszczyznę Mezopotamji, aż do Tripolisu i Haify.** Płynie nim bezcenny olej, benzyna. Olbrzymie instalacje założone zostały przez „Irak-Mediteranean Oil Pipe-Line". Gdy się przyłoży ucho do piasków pustyni słyszy się jak coś tajemniczo szumi w ziemi, jak coś pulsuje, niby serce w organizmie człowieka. Tu i ówdzie spotyka się większy kopiec piasku i oto jedyne ślady, **że pod pokrywą 60 cm ziemi i piasku ciągną się olbrzymie rury**, przeprowadzające tysiące hektolitrów olejów.

Na zachód od rzeki Eufrat, już na terenie Syrji, rozdziela się rurociąg na dwa ramiona, z których jedna biegnie ku Tripolisowi, drugie zaś przez terytorjum Transjordanji i Palestyny dochodzi do Haify. **Większa część tego rurociągu położona jest w pustyni**, która w czasie lata odznacza się niezwykłym upałem, w zimie zaś wielkiemi mrozami i gwałtownemi burzami.

Zbudowanie tego olbrzymiego rurociągu nie było rzeczą łatwą, gdyż zarówno **Eufrat, jak Tygrys nie posiadają mostów** i stworzenie ich na tych rzekach nie opłacało się. Poradzono sobie w ten sposób, że przeprowadzono rury pod łożyskiem rzeki, a materjał budowlany potrzebny do tego przedsięwzięcia przeciągano przy pomocy żelaznych lin. **Zainstalowano tam kolejki linowe**, które miały długość 700 metrów. W miejscach, gdzie przechodzono przez rzekę, zbudowano na każdym brzegu wieże 35-metrowe z żelaza, na których zawieszano owe stalowe liny, mogące unieść 10.000 kg.

Najmniej trudnem zadaniem było może samo zakładanie rurociągu, natomiast daleko **więcej kłopotu przysparzało dostarczanie wody robotnikom** w okolicy, gdzie należy ona do wielkich rzadkości. To też trzeba było wywiercić 126 studni. Aby móc transportować tysiące metrów rur i rożne potrzebne urządzenia, trzeba było znowu zbudować szosy, a do tego potrzebne były maszyny rozbijające kamienie i walce parowe. **Przez kilka dobrych miesięcy pracowało 2000 robotników**, podczas czego zakładano również słupy telegraficzne, liczne placówki reparacyjne i składy z towarami. **Założono również liczne szpitale, stacje ratunkowe i podróżujące apteki**, które **objeżdżały tę przestrzeń 1200 mil, z czego 800 mil przypadało na pustynię.** Zbudowanie tych olbrzymich rurociągów wymagało przetransportowania 175.000 poszczególnych części rur.

Zbudowano **wtedy 12 olbrzymich stacyj benzynowych**, które przesyłają benzynę do olbrzymich rezerwoarów w Tripolisie i Haifie, **11,220 tony dziennie.** Chociaż ilość ta jest olbrzymia, to jednak można ją znacznie jeszcze powiększyć. W tem wielkiem przedsiębiorstwie „Irak Petroleum Company" **posiada Anglja 47 procent udziałów**, reszta zaś jest w rękach **francuskich, holenderskich i amerykańskich.**

Nic dziwnego, że tak olbrzymie przedsiębiorstwo potrzebuje licznych „opiekunów", **świetnej służby wywiadowczej** i odpowiednich środków bezpieczeństwa, aby uniemożliwość wszelkiego rodzaju zamachy na nie. Z tego powodu stworzono **olbrzymią sieć szpiegowską** funkcjonującą we wszystkich większych miastach Syrji i Palestyny. W licznych **kawiarniach, bazarach i innych miejscach rozrywkowych** pełnią funkcje **wywiadowców** brodaci kupcy, domokrążcy wciskający się we wszelkie towarzystwa, wkońcu ludzie nieokreślonej kategorji, których zadaniem jest wszystko słyszeć i wszystko widzieć. Pozatem stworzono jednak zupełnie normalną **policję pustynną**, a oprócz tego **legjon arabski, pod dowództwem Anglików**, pełniący stałe służbę patrolującą wzdłuż całej długości przewodów. Mimo to wszystko przerwano rurociąg podczas zamieszek w Palestynie w 80 miejscach. Jak z tego widać wszystkie te środki ostrożności nie są przesadą i naprawdę rurociąg wymaga niezwykłej opieki.

Najbardziej „delikatnemi" są stacje benzynowe, które stanowią niejako wiązadła tego rurociągu. W ich pobliżu znajdują się **też stacje reparacyjne** mogący każdej chwili udzielić pomocy. Każda z tych stacyj benzynowych **to właściwie rodzaj fortu.** Posiada ona wieżę zabezpieczoną przed bombami, która w nocy jest oświetlona. Posiada też **silną załogę duże zapasy żywności, a przedewszystkiem wody.** Pozatem w okolicy takiej stacji benzynowej znajduje się **zazwyczaj lotnisko.** Mimo te wszystkie środki ostrożności i świetną organizację opieki nad rurociągiem, losy jego **nie są bezpieczne przed ewentualnemi powstaniami dzikich szczepów pustynnych.** Są to szczepy, gtóre nie uznają nikogo poza swoimi wodzami, i które raz poraz dają uczuć zarówno Anglikom, jak i Francuzom, że właściwie są samodzielne i tylko chwilowo poddają się obcym wpływom.

Przez pustynię płynie nafta... **Nafta równie cenna w czasie wojny, jak krew**, której każda kropla może zaważyć na losach Europy, a może nawet świata. (g)

Co dzień niesie?

Wakacje się rozpoczęły!...

(h) Na całym terenie Rzeszy rozpoczął się wczoraj dla dziatwy szkolnej najpiękniejszy okres roku — wielkie wakacje. O trzeciej godzinie ze wszystkich sal i klas hałaśliwie wysypały się gromady dzieci, w każdym wieku, radośnie wybiegając z murów szkolnych, które na szereg tygodni, bo aż do 31 sierpnia br. zamknęły swoje podwoje.

Po roku intensywnej pracy nastąpi dla nich okres odpoczynku, na łonie przyrody, w koloniach letnich i w domach wypoczynkowych. Również i dla nauczycieli-wychowawców młodego pokolenia rozpoczął się zasłużony okres wakacyj. I oni po wytężonej pracy odetchną zdala od codziennego gwaru i hałasu ,aby nabrać nowych sił do wykonania swego trudnego i odpowiedzialnego, lecz najpiękniejszego zawodu — wychowania młodych obywateli.

Może w tym roku na tutejszym terenie słowo „wakacje" nie ma tego radosnego brzmienia, jak w innych latach, jak gdzieindziej. Skutkiem działań wojennych przez długi okres czasu normalne zajęcia szkolne były uniemożliwione i dopiero niedawno temu nastąpiło normalne podjęcie nauk.

Chociaż nauka była zbyt krótka i niejeden z niesfornych uczniów dopiero co wciągnął się do niej, zapominając z wolna, że czas nieograniczonej swobody i bisurmowania minął, a pilniejsi znów z żalem opuszczają mury szkolne, gdzie tyle ciekawych i pożytecznych wiadomości nabyli, to jednak wszyscy zapewne cieszą się na wakacje i na odpoczynek i zabawę.

A jednak w słowie „wakacje" tym razem mieści się więcej ,jak usankcjonowanie odpoczynku dla nauczycieli i uczniów. Przedewszystkiem uczniowie powinni czas wakacyj wykorzystać na pogłębianiu swoich wiadomości, aby w przyszłym normalnym rok uszkolnym nie pozostawać w tyle za innymi. Wszyscy mieli niestety tak długie przymusowe wakacje, że bynajmniej im nie zaszkodzi, gdy część dnia obrócą na naukę. A więc z radością na wakacje, pamiętając jednakże o tem, że czas wojny również w okresie wakacyjnym nakłada na wszystkich bez wyjątku, większe zadania i obowiązki.

Rejencja rządowa Kattowitz — prawie trzy miljony mieszkańców.

Interesujące dane statystyczne zarządu prowincjonalnego.

(h) Urząd statystyczny przy zarządzie prowincjonalnym ogłosił interesujące zestawienie dot. nowego obszaru prowincji Schlesien. Na podstawie tych danych **prowincja Schlesien ma 7,587.072 mieszkańców, obejmując ogólny obszar 47.598,29 km².** Na jeden km² przypada więc 159,40 mieszkańców.

Poszczególne rejencje rządowe wykazują następujący stan:

	ogólny obszar w km²	ilość mieszkańców	mieszkańc na 1 km²
Breslau	12.957,64	1,967.018	151,80
Liegnitz	14.023,41	1,316.206	93,86
Oppeln	11.719,86	1,370.128	116,91

(bez powiatów miejskich Beuthen, Gleiwitz i Hindenburg i powiatów wiejskich Beuthen-Tarnowitz i Tost-Gleiwitz, lecz włącznie z powiatami Lublinitz, Zawiercie i Blachownia i 21-ma wydzielonemi gminami powiatu Rybnik, włączonemi obecnie do powiatu Ratibor).

Kattowitz	8.897,29	2,933.720	329,73

Podane liczby mieszkańców dla nowowłączonych obszarów wschodnich obliczono **na podstawie policyjnego spisu ludności z grudnia ub. roku,** wzgl. z nowszych danych na podstawie wyników, uzyskanych przy rozdzielaniu kartek żywnościowych. Na szczególną uwagę zasługuje **gęstość zaludnienia rejencji rządowej Kattowitz,** która wynosi 330 mieszkańców na km². W skład rejencji rządowej **Kattowitz** wchodzą obecne powiaty miejskie Beuthen, Gleiwitz i Hindenburg, jak i powiaty wiejskie Beuthen-Tarnowitz i Tost-Gleiwitz, wydzielone z obszaru rejencji rządowej Oppeln.

Z drugiej strony w skład rejencji **Oppeln** wchodzą obecnie powiat Lublinitz, który z byłym powiatem Gutentag tworzy nowy powiat wiejski Lublinitz, jak i powiaty wiejskie Zawiercie i Blachownia. Tem samem obejmuje obszar rejencji rządowej Oppeln 3 powiaty miejskie i 14 powiatów wiejskich.

Prowincja Schlesien dzięki nowowłączonym obszarom stoi wśród pruskich prowincyj na drugiem miejscu co do wielkości ogólnego obszaru. Liczy ona obecnie 78 powiatów a mianowicie 17 powiatów miejskich i 61 powiatów wiejskich.

Rejencja rządowa Kattowitz

obejmuje 6 powiatów miejskich (Kattowitz, Königshutte, Sosnowitz, Beuthen, Gleiwitz, Hindenburg) i 12 powiatów wiejskich (Bendzin, Bielitz z częścią powiatu Wadowitz, Chrzanów, Kattowitz, Olkusch, Pless, Rybnik, Saybusch, Tarnowitz, Teschen, Beuthen-Tarnowitz i Tost-Gleiwitz).

Z pośród powiatów miejskich największemi są Hindenburg i Königshutte, wśród powiatów wiejskich na pierwszem miejscu stoi Kattowitz. Powiat ten ma przeszło 355.000 mieszkańców, i jest największym ze wszystkich powiatów wiejskich. Z większych miast nowowłączonego obszaru wschodniego na czoło wysunęło się Königshutte (130.000 mieszkańców), drugie i trzecie miejsce dzielą między sobą Kattowitz (127.000 mieszkańców) i Sosnowitz (126.000 mieszkańców).

90 miljonów ludzi żyje w Rzeszy.

(h) Na podstawie danych Urzędu Statystycznego ogólny obszar włączonych obszarów wschodnich wynosi 93.900 km² z około dziesięciu miljonami mieszkańców. Do obszaru tego wliczono już obszar byłego wolnego miasta Danzig.

Tem samem **Rzesza osiągnęła (bez protektoratu) wielkość 661.000 km² i jest przez okrągłe 90 miljonów mieszkańców zamieszkana.**

Na uwagę zasługuje również fakt, że we wschodnich dzielnicach leży **12 miast, mających ponad 100.000 mieszkańców.** Oprócz miast Königsberg, Breslau, Gleiwitz, Hindenburg i Beuthen 7 dalszych miast, a m. Danzig 256.000 mieszkańców, Bromberg 134.000 mieszkańców, Litzmannstadt 748.000 mieszkańców, Posen 300.000 mieszkańców oraz największe miasta Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego Königshutte, Kattowitz i Sosnowitz.

Doroczne przymusowe szczepienie przeciw ospie.

W przyszłym tygodniu w Będzinie przeprowadzi się w sali miejscowego gimnazjum przy ul. Kopernika szczepienie ospy

Szczepienie odbędzie się w następujących dnia: 13 lipca o godz. 8-mej rano dla dzieci aryjskich urodzonych w 1928 r., dnia 16 lipca o odz. 8-mej rano dla dzieci żydowskich urodzonych w 1928 r., dnia 18 lipca o godzinie 8-mej rano dla dzieci żydowskich urodzonych 1939 r., dnia 20 lipca o godzinie 8-mej rano dla dzieci aryjskich urodzonych 1939 r.

Przegląd dzieci szczepionych odbędzie się tamże w nasępujących dniach: dnia 20 lipca o godzinie 10-ej rano dla dzieci aryjskich urodzonych w 1928 r., dnia 21 lipca o godzinie 10-tej rano dla dzieci żydowskich urodzonych w 1928 r., dnia 25 lipca o godz. 10-tej rano dla dzieci żydowskich urodzonych w 1939 r., dnia 27 lipca o godz. 10-tej rano dla dzieci aryjskich urodzonych w 1939 r.

Rodzice, względnie opiekunowie, winni w podanych wyżej terminach zgłosić się do szczepienia i przeglądu z dziećmi czysto wymytemi i ubranemi w czystą odzież i bieliznę. Winni niezastosowania się do ogłoszenia karani są grzywną pieniężną lub aresztem.

Utworzenie cechu cukierniczego.

(h) W przyszłym tygodniu w czwartek dnia 18 lipca br. w Białej Sali Hotelu Graf Reden w Königshütte odbędzie się zebranie wszystkich cukierników rejencji rządowej Kattowitz. Celem tego zebrania jest utworzenie cechu cukierniczego.

Ustalenie cen maksymalnych na meble.

(h) Komisarz Rzeszy dla kształtowania cen wydał rozporządzenie, ogłoszone w dzienniku ustaw Rzeszy, część I, strona 903, które raz na zawsze reguluje wysokość zarobku przy sprzedaży mebli. Podane w rozporządzeniu ceny dotyczą zarówno wielkich hurtowych wytwórni mebli, jak i handlu detalicznego.

Bliższych szczegółów w sprawie wysokości dozwolonych cen udzielają zrzeszone grupy zawodowe. Po ustaleniu cen maksymalnych dla handlu meblami urzędy kontroli cen w przyszłości zastosują jaknajostrzejsze kary w razie nieprzestrzegania przepisów rozporządzenia.

Nowa serja paskarzy.

(h)) Polizeiprasident górnośląskiego obszaru przemysłowego w Kattowitz zakazał Annie Piszczyk w Sosnowitz handlu owocami, warzywem i owocami południowemi. Piszczykowa udała się z zapasem zakupionych cytryn do Warszawy, gdy je tam sprzedawać po cenach lichwiarskich.

Zamknięciem przedsiębiorstwa ukarano również handlarkę owocami i warzywem Marję Kubatty w Antonienhutte. Kubatty przekroczyła w miesiącach od marca do maja br. pięciokrotnie obowiązujące przepisy dotyczące cen.

Właścicielka zakładu gastronomicznego Marja Warzitz w Kattowitz, Plesserstrasse 19 ukarana została grzywną porządkową w wysokości 500 Rm., ponieważ sprzedawała różne napoje po cenach wyższych, niż obowiązujące.

Koń — nasz najwierniejszy sługa i przyjaciel.

Wszyscy do walki ze znęcaniem się nad zwierzętami!

(h) W związku z gospodarką wojenną i ograniczeniem ruchu pojazdami mechanicznemi ,konie pociągowe mają wyjątkowo wielką rolę do spełnienia, która bynajmniej nie jest łatwa. Jest przeto rzeczą samo przez się zrozumiałą, że **wszyscy bez wyjątku powinni dbać o to, aby konie doznały jak najtroskliwszej opieki i pielęgnacji.**

Niestety praktyka uczy nas, że jeszcze ciągle brak należytego zrozumienia dla koni. Wielka jest jeszcze liczba furmanów i chłopów, którzy nie mają względu na położenie konia, znęcając się nad biednym zwierzęciem i bijąc go niemiłosiernie.

Często widzi się, zwlaszcza na drogach, prowadzących pod górę, jak wozy przeładowane są towarami, których ciężar znacznie przekracza siły konia. Woźnica, zamiast ulżyć w takich miejscach zwierzętom, **bije ich batem,** popędzając ich niemiłosiernie. Zachowanie takie jest dręczeniem zwierząt i surowe kary więzienne, zastosowane w takich wypadkach, są najzupełniej zasłużone.

W interesie ogółu **wszyscy miłośnicy zwierząt powinni natychmiast energicznie interwenjować, gdy widzą, jak ktoś znęca się nad końmi, posuwając brutalność swoją aż do okrucieństwa.** Bezwzględnie należy, natychmiast zgłosić tego rodzaju wypadki policji lub odpowiednim władzom, aby przez nałożenie surowych kar bezlitośni właściciele poznali, a przedewszystkiem i **odczuli na własnej skórze,** że zwierzęta domowe bynajmniej nie są pozostawione ich łasce lub niełasce.

Wszyscy właściciele koni powinni zapamiętać sobie następujące

zasady obchodzenia się z końmi:

Konia należy pielęgnować przez **dobre pożywienie i trzymanie go w czystości,** umieszczając go w czystej, jasnej stajni. Konia, jako najwierniejszego przyjaciela ludzi, **należy zawsze traktować dobrze i przyjaźnie,** unikając bolesnego szarpania za lejce. **Bata należy używać jak najrzadziej** i to w wypadkach tylko naprawdę koniecznych. **Nie należy żądać od konia pracy, której nie jest w stanie wykonać,** która przekracza jego siły, męcząc go niemiłosiernie.

Przed opuszczeniem stajni obowiązkiem każdego sumiennego woźnicy jest zbadanie, czy uprząż jest odpowiednia, czy nie zanadto uciska lub ociera. W wypadkach niekoniecznych nie należy używać osłon na oczy, pociągających za sobą, zwłaszcza w okresie letnim, tylko ropienie źrenic, przez co zwierzęta niepotrzebnie się męczą i cierpią się niepewne.

Nie należy też za długo wysiadywać w restauracjach, podczas gdy głodne i spragnione odpoczynku konie wystawione są na los upału, chłodu lub deszczu. W czasach upału należy często czystą **zimną wodą wymyć nozdrza koni,** jak i zbadać, czy oczy są czyste.

Popieranie akcji policji, jak i stowarzyszeń opieki nad zwierzętami, zmierzającej do ochrony zwierząt przed znęcaniem się jest **obowiązkiem każdego rozsądnego obywatela,** który dbać powinien o ulżenie doli naszych czworonożnych przyjaciół. Najwyższy czas, aby znęcanie się nad zwierzętami skończyło się!

6 lat ciężkiego więzienia za słuchanie stacyj zagranicznych.

(h) Sąd specjalny w Kattowitz skazał 20-letniego Józefa Godulę, w Obersuchau w pow. Teschen na 6 lat ciężkiego więzienia. Godula słuchał w swojem mieszkaniu stacyj zagranicznych, rozgłaszając następnie wiadomości państw nieprzyjacielskich, mimo wielokrotnych upomnień, wśród kolegów w czasie pracy.

Nieuczciwy pomocnik pocztowy przed sądem.

Dziewięć miesięcy więzienia za fałszerstwo.

(h) Przed sądem karnym w Bielitz, gdzie dotychczas rozpatrywano wyłącznie sprawy apelacyjne, odbył się we środę dnia 10 bm. **po raz pierwszy proces karny w pierwszej instancji.** Na ławie oskarżonych zasiadł 35-letni Aleksander Bryjok, zatrudniony jako pomocniczy listonosz w urzędzie pocztowym w Bistrai.

Oskarżenie mówiło o sprzeniewierzeniu Bryjoka, który zatrzymał pieniądze, a które rzekomo w charakterze urzędowym miał doręczyć odbiorcy. Przy przesłuchaniu oskarżony tłumaczył się tem, że przy roznoszeniu listów i paczek w Bistrai zgubił 100 RM., przeznaczone dla pewnej kobiety.

Ponieważ przez zaciągnięcie pożyczki u swojej siostry chciał szkodę naprawić, sfałszował podpis na dowodzie doręczenia. Siostra nie przysłała mu natychmiast żądanych pieniędzy, przeto kłamstwo wyszło na jaw.

Przesłuchany jako świadek kierownik urzędu pocztowego w Bistrai wystawił oskarżonemu dobre świadectwo.

Prokurator kładł w swojem oskarżeniu nacisk na to, że chodzi w tym wypadku o urzędnika pocztowego, który reprezentuje władzę. Z pisma do jego siostry wynika, że oskarżony pieniędzy nie zgubił, lecz wydał na własne potrzeby. Przestępstwo przypada więc pod kategorję defraudacji w czasie wykonywania czynności służbowej i pomimo okoliczności łagodzących musi być sorowo ukarane. Prokurator domaga się kary 9 miesięcy więzienia.

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił **wyrok, skazujący oskarżonego na 9 miesięcy więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego. W motywach wyroku zaznaczono, że oskarżony nie dopuścił się sprzeniewierzenia, lecz fałszerstwa dokumentów, przyznając oskarżonemu prawo do apelacji.

(h) **WPROWADZENIE PODATKU OD PSÓW W SOSNOWITZ.** W ostatnim numerze dziennika urzędowego miasta Sosnowitz, ogłoszono rozporządzenie, wprowadzające z dniem ogłoszenia na terenie powiatu miejskiego Sosnowitz nowy podatek od psów.

(h) **TRZY OFIARY POKĄSANIA.** W Bendzinie przy Birkenstrasse wściekły pies rzucił się na przechodniów i pogryzł trzy osoby, w tem dwoje dzieci. Na krzyk pokąsanych kilku mężczyzn unieszkodliwiło psa pałkami.

(h) **KALECTWO WSKUTEK NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z NABOJEM KARABINOWYM.** 55-letni mieszkaniec Dąbrowy, Piotr Pręcik, uległ wypadkowi przy rozbieraniu niewystrzelonego naboju. Chciał sobie z niego zrobić cygarniczkę. Przy oderwaniu kapiszonu nastąpił tak silny wybuch, że lekkomyślnemu starcowi urwał 4 palce u prawej ręki.

(h) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** W zakładach przemysłowych Bobkock-Zieleniewski w Sosnowitz miał miejsce tragiczny wypadek, któremu uległ 21-letni tokarz, nazwiskiem Dylla. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z szlifierką Dyla postradał 3 palce i lewej ręki.

Paniczne nastroje w Anglji.

O ile już od dłuższego czasu można było stwierdzić paniczny nastrój Anglji, to obecnie, a szczególnie od czasu zawieszenia broni między Niemcami i Francją, nastroje te na terenie wysp angielskich przybrały niezwykle zaostrzony charakter.

Anglja nie wie kiedy dojdzie do skutku wielkie uderzenie Niemiec, i z tego powodu z dnia na dzień staje się coraz bardziej nerwowa. Nie dziw więc, że nastroje paniczne wśród ludności zataczają coraz szersze kręgi, a trwoga Anglików, przechodząca w groteskowe i śmieszne objawy, urasta do rozmiarów obłędu.

Brukselski korespondent „Giornalie d'Italia“ donosi, że eksplozja gazu w jednej z najważniejszych dzielnic Londynu wywołała w całej stolicy Anglji prawdziwą panikę i dała powód do najbardziej fantastycznych pogłosek i zarządzeń. Sądzono, że działa dalekonośne, podobne do dalekonośnych dział niemieckich z czasów wojny światowej, rozpoczęły z Calais ostrzeliwanie Londynu.

Jeszcze nigdy w Londynie i w innych miastach angielskich nie widziano tyle osób pijanych. Mężczyźni i kobiety idą z sobą w zawody kto potrafi więcej wypić na odwagę. Kto nie może sobie pozwolić na whisky, ten chwyta się całkiem taniego fuzlu.

Dzisiejszy Londyn stał się również rajem dla wszelkiego rodzaju zbrodniarzy. Opuszczone w panice wille bogaczy stały się zbyt nęcącym objektem, przyczem złoczyńcy mają ułatwione zadanie wskutek zupełnego zaciemnienia miast, oraz z powodu faktu, że większość policjantów ma inne zadania, niż ochronę własności ucieknierów i ma obowiązek czynnego wkraczania tylko w razie schwytania sprawcy na gorącym uczynku.

Ale straszna trwoga przed Niemcami znajduje jeszcze inny wyraz, mianowicie w tem, że zarówno mężczyźni jak i kobiety bez względu na wiek są ściągani do robót fortyfikacyjnych, prowadzonych w gorączkowem tempie. Barykady uliczne i inne przeszkody mają służyć do obrony kraju.

Dzisiejsza Anglja zmieniła oblicze nie do poznania. Kiedy Anglja wywiesiła sztandar wojny i wszystkich wciągła w to nieszczęsne przedsięwzięcie, wówczas ci, którzy ponoszą winę tej katastrofy, nie przypuszczali, że zwali ona się im samym na głowy. Dotychczas Anglja zawsze wierzyła, że jej wyspiarskie położenie chroni ją przed wszelkim atakiem. Z tego, że godzina się zbliża, winowajcy zdają sobie zupełnie dokładnie sprawę. Wtedy jednak kiedy będą musieli nastawić głowy i wytrwać przy swoim narodzie, niewątpliwie będą już daleko w świecie i rozkoszować się będą poczuciem bezpieczeństwa.

W każdym razie coraz wyraźniej wychodzi na jaw, że Anglja stoi odosobniona naprzeciw kontynentu europejskiego i że cała kontynentalna gospodarka jest dla Anglji zamknięta, a nawet skierowana jest wprost przeciwko niej. Znamienną dla obecnej sytuacji jest rozmowa ambasadora amerykańskiego w Londynie z przedstawicielem szwedzkiego dziennika „Aftonbladet“, w której ambasador wyraził się zupełnie trafnie, iż: „zaczęło się oblężenie Anglji“.

Holenderski dziennik „Massbode“, analizując sytuację Anglji, doszedł do następujących konkluzyj: „Każdy może sobie przedstawić wobec jakich trudności gospodarczych stanie Anglja, jeżeli zostanie ona odcięta od całego swojego zagranicznego handlu, jeżeli straci swoje stanowisko jako międzynarodowe centrum finansowe, oraz jeżeli straci swoje interesy międzynarodowe jak np. w dziedzinie ubezpieczeń.

Niemożna więc stawiać kwestji w ten sposób, jak długo Europa będzie mogła wytrzymać bez swego importu zamorskiego, raczej bardziej usprawiedliwione jest pytanie, jak długo tereny zamorskie i Anglja będą mogły wytrzymać bez Europy“.

Wszystko to napawa Anglików wielką troską. Nie należymy do tych, którzy cieszą się ze szkody drugiego, ale że taki musi być bieg wypadków jest jasne dla każdego, kto umie patrzeć politycznie na dalszą metę i nie zamyka oczu na rzeczywiste fakty.

Naczelny redaktor Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-32. — Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz, Hauptstrasse 18 tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrassel. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie Adolf-Hitlerstrasse 4.